

KURJER. NOWOGRÓDZKI

PRENUMERATA miesięczna z odliczeniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, za miesiąc 7 zł. Konto czekowe PKO, Nr. 82.218

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja odpowiada za ogłoszenia nie zwraca. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do zamieszczenia ogłoszeń

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry 1-szpaltowy w kwadracie 40 gr. Za tekstem 36 gr. Komunikaty oraz nadesłane wiadomości 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-szpaltoowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do przesłania. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Legion zasłużonych. Sławek. Prawda czy sugestia.

We wtorek 3 lipca toczyły się obrady połączonych grup konstytucyjnych: sanackiej i poselskiej w mieszkaniu pułk. Sławka. Jak wiadomo z deklaracji Prezesa BBWR, odstąpiono od zamiaru oparcia Senatu na Legionie Zasłużonych. Nie odstąpiono bynajmniej od samej idei Legionu Zasłużonych. Będzie on powołany do życia przez ustawę.

W ten sposób ideologia Bloku Bezpartijnego, będącego właściwym i jedynym obozem politycznym dążącym do wielości państwa, zrealizuje jeden z najpiękniejszych swoich pomysłów. Zarzuceni codziennie papierem gazetarskim, odezwowym, zarzuceni codziennie kłopotami, drobiazgam, niedocześnieściami, małostką przestępstw i wielością plotki — zapominamy zbyt często co nam, co Polsce dał nasz obóz Bloku Bezpartijnego. Widzieliśmy kiedyś granity ramujące rzekę tak zarzucone wszelkimi papierzyskami, że tego granitu dojrzyć nie można było. Podobnie to czyni dzień powszedni z wielością naszego obwozu. A przecież jest ten granit. A przecież zwrócenie myśli ku hasłom państwowym, a — przede wszystkim — ku jednemu społecznemu propagandowemu przedsięwzięciu w Polsce ugrupowanie polityczne — są to już rzeczy tak wielkie!

Idea wcielania psychologii, zasad, nastrojów „elity”, to „równanie ku górze”, które Sławek za naszymi romantykami uznał za cechę narodu polskiego, jest jedną z rzeczy najpiękniejszych. Czy Legion Zasłużonych będzie, czy nie będzie wybierał Senatu, o to mniej szał. Marszałek Piłsudski jest wodzem Polski, wodzem naszego narodu. Jest rzeczą naturalną, że zumała, oczywista, żeśmy wszyscy podporządkowali się jego dyktandom, i wynikającym z nich wskazówkom pułk. Sławka. Nie chodzi tu o to, czy 2/3 senatorów będzie wybierana przez Legion Zasłużonych, bo chodzi o rzecz wielką o wychowanie całego społeczeństwa, o rozniecenie wśród tego społeczeństwa idei równania ku górze. Widzimy jak wielki naród francuski rządzący jest przez ukrytą małję, która sama siebie uważa za wybranych i najlepszych i mieści w swych szeregach Stawiskich. Przeciwistawia my temu koncepcję organizacji jawnej, będącej pod kontrolą opinii publicznej, opartej o pojęcia honoru. Masonerzy rządzą interes zrzeczonych, nad Legionem Zasłużonych panować będzie dewiza honoru.

Pamiętamy z jaką mocą mówił pułk. Sławek w dniu 6 sierpnia ubiegłego roku, że do Legionu Zasłużonych wejdzie i pułk. Arciszewski zacięty, zasępiony cędek, ale żołnierz ubohorowony po imię bitwy i Arciszewski socjalista, szkodnik polityczny, ale patriota poważnych zasług. Legion Zasłużonych ma służyć nie przekonaniu, lecz ludzi, ludzi o prawdziwym charakterze.

Pochylmy raz jeszcze głowę przed postacią pułkownika Sławka. Niektóre pismaki endemicke gotowe były podkoczyć z krytyką

starego żołnierza niepodległości, że wycofał swój projekt, skoro nie uzyskał aprobaty Marszałka Piłsudskiego, swego wodza. Ale i te pismaki zamilkły za chwilę, jakby zastryżone. Bo to jest rzecz naturalna, że są w duszy zastrzyżone. Bo zbyt wielka jest moralność Sławka, aby i na nich nie promieniła. Mój Boże! pamiętamy przecież, że to przez warcholstwo upadła Polska, że przez warcholstwo umarło wielkie państwo, a nam pozostał wstyd i niewola. Gdyby Sławek był politykiem, a nie żołnierzem i patriotą, politykiem w znaczeniu ujemnym tego wyrazu, w znaczeniu „politykierstwa”, o typie Witosów, Kierników, Stapińskich i innych obwozujących swoje posunięcia po wiecach, partjach i partykach, gdyby Sławek był taki jak oni, toby nie powiedział, że zmienia swój projekt na skutek dyktandów Marszałka, lecz wymyślił jakiś

pretekst, lecz wykonał jakiś zwrot, gubiąc przy tym artykuły konstytucyjne, mówiące o Senacie z Legionu Zasłużonych. To było łatwe do zrobienia. Ale Sławek nie wystrząsał się swej karności. Nie robił z tego ostentacji, bo on z niczego nie czyni ostentacji, lecz uważał to za rzecz naturalną, rozumując się samo przez się, że właśnie zdanie podporządkuje natchmiast dyktandom swego wodza. Zbyt głęboko wroś w niego ból, i pamięć, że przez warcholstwo upadła Polska. Sławek, to śpiż, który przecina karty naszej współczesności. Uczmy dzieci szacunek dla tego człowieka, jednego z najszlachetniejszych, jakich Polska miała, jednego z tych, których życie i działalność kładzie błękitne blaski na naszej historii.

Siedząc zdaleka od Berlina spracujemy sobie co tam się dzie-

je. Interesuje nas przedewszystkiem kogo tam zlikwidował Hitler czy swoją prawicę, czy lewicę. Złe się wyrażamy — prawica hitlerzemu, to Goering, prawica niemiecka, dziś idąca razem z Hitlerem, to v. Papen, Hindenburg, Hohenzollernowie. Należy rozróżnić pomiędzy temi dwiema pravicami, właśnie prawica hitlerzemu nie uciepiła wcale podczas zajęć ostatnich, właśnie ona występowała nie w charakterze likwidowanego, lecz w charakterze triumfatora. Roehm, to wyraźna lewica hitlerzemu. Teraz poprzez przynudzenie dyskrety prasy niemieckiej powstają u nas mogą dwa przypuszczenia: Przypuszczenie pierwsze. Lewica hitlerzemu znajdująca dostatecznie materiałów palnych dookola siebie, lecz nie mająca dość sił do samodzielnego zamachu stanu, weszła w porozumienie z prawicą

z Schleicherem, v. Papenem, Hohenzollernami. W tym kierunku idą sugestie nadawane z Berlina. Przypuszczenie drugie. Lewica hitlerzemu na własną rękę przystąpiła do realizacji zamachu stanu. Hitler zamiary te przejrzał, spisek uprzydził, lecz aby zwyciężoną lewicę tem więcej pogryźć w oczach jej zwolenników, rozgłosił, że lewica ta spiskowała z prawicą. To drugie przypuszczenie dlatego się masuwa, bo właśnie za porozumieniem z prawicą przemawiają sugestie nadawane nam z Berlina i... nie więcej. Natobnie te sugestie rozwijają się same jak mgła nad ranem. Słyż telegramy: von Papen aresztowany. — Nieprawda, nie aresztowany. Książę Anwi rozstrzelany. — Nieprawda, nie rozstrzelany. Kronprinz uciekł do Doorn. Nieprawda, wcale nie uciekał. Cesarz Wilhelm wywiesił czarną flagę z po-

wodu śmierci generała Schleichera. To nie zostało sprostowane, lecz trudno jest w to uwierzyć. Wilhelm II był czasami „gaficurem”, ale z jakiej racji miałby tak płakać nad generałem Schleicherem, tym generałem od kolaboracji z II międzyrodowką. Przyjrzyjmy się teraz technice, z jaką rozpuszczane są te wiadomości. Rozsiewa je prasa cudzoziemska, a urzędy prasowe hitlerowskie pogłosek tych nie prostują, a prostują je dopiero sami zainteresowani, jak Kronprinz, który do przedstawicieli agencji angielskiej w Berlinie przysłał koniuszki z wiadomością, że jest zdrow, mieszka w Poczdamie i do Holandii nie wyjeżdża. Wreszcie, kto zlikwidował spisek. Właśnie Reichswehra. Byłoby dość dziwne, aby Reichswehra likwidowała spisek pracowniczy, czyli likwidowała sama siebie. Nie jest więc niclegim przypuszczeniem, że Hitler zlikwidował swe elementy lewicowe, wywroutowane, zdemoralizowane i pijane hasłami rewolucyjnymi, jednym słowem, że Hitler zlikwidował swój Legion Młodych. Hitler oskarża je o prawicowość, ale jeszcze głośniejszą oskarża o homoseksualizm. Pisałem onegdaj, że Niemcy dziś przystosowują się we wszystkim do poziomu robotniczego. Prymitywne pojęcia nie dyferencją — kar. Nie jesteśmy zdania Platona, lecz kula w łeb za homoseksualizm, jest karą, bądź co bądź zbyt wysoką. Prorok Mahdi, walczący przeciw Anglikom, poległ, lecz general angielski Kitchener kazał zwłoki jego wykopać, spalić, aby grób proroka nie stał się miejscem pielgrzymek. Tak Hitler chce nie tylko zabić fizycznie, lecz moralnie, zdepopularyzować w oczach tych, którzyby żalować mogli. Brnijmy dalej w nasze hipotezy. Nie było spisku pracowniowego. V. Papen nie maczał tu palców. Conajwyżej w Schleicher, lecz ten już do prawicy nie należy. Ale powiedzmy sobie, że Hitler przedstawił, czy zasugerował spisek społeczeństwa spisek Roehma z reakcją, kompromituje nie tylko Roehma, ale i reakcję. W takim razie te kule, które tak kurniażnie nie po ryckuro zamordowały żonę, broniącą życia swego męża moralnie trafiają jednak w v. Papena i monarchistów. To też dość możliwą do powiędzenia o ostatnich wypadkach w Niemczech wydaje się, nam aforyzm następujący: Hitler zlikwidował swoją lewicę, a przy tej sposobności wykwalifikował niemiecką prawicę. Otrzymał współpracę Reichswehry w likwidacji Roehma, bo to rewolucjonista i ośmieszyl i poniżył prawię, rozpowszechniając w ogólnym tonyktycznym fałszywą wiadomość, że Roehm miał w pierwszych dniach lipca restaurować monarchię. Podobnie Napoleon. Jak rojalistki urządził na niego zamach, to oskarżył o to lewicę i postawił na gilotynie. Kiedyindziej nie zaniechał rozstrzelać księcia d'Enghien. Cat.

Bieriot ciężko chory



Ludwik Bieriot, bezpośrednio po uroczystości 25-lecia przelotu nad kanałem La Manche, o czym pisaliśmy, zachorował tak ciężko, że obawiamy się o jego życie.

EKSPLOZJA W WIEDENSKIM RADJO



Dom wiedeńskiego radja, gdzie wybuch bombowy w dniu 2go lipca wyrządził znaczne szkody.

Książę Henryk Niderlandzki zmarł



HAGA, PAT. Zgodnie z wolą zmarłego księcia — matrona Księżna, kawaler, konie i trumna przybrane będą białą materją zamiat czarną.

Ks. Henryk wyraził również życzenie nienoszenia po nim żałoby.

Zgon Marij Skłodowskiej-Curie

„PIERWSZA KOBIECI, KTÓRA GŁOSIŁA PRAWDY NAUKOWE W SORBONIE”

PARYŻ. Dnia o godzinie 4-ej nad ranem w Valence zmarła p. Marija Skłodowska - Curie. Śmierć Marij Skłodowskiej - Curie wywołała obrzętnie wrażenie nie tylko wśród grona profesorów najwybitniejszych uczelni francuskich, lecz i w szeregach warstw społeczeństwa, gdzie ma związek jej osobistość genjusz wiedzy współczesnej. Prasa paryska poświęca dziś miejsca pamięci wielkiej uczoniej. „Paris Midy” zamieszcza się nad tem kto będzie godnym następcą jej na katedrze. Była ona jedyną, która posiadała talenty wielkich odkryć. Schemat pierwsza kobieta, której dane było głosić prawdę naukową z katedry sorbńskiej. To też ruch lubczy wien jej jest nieoceniony pomnik, niż świat naukowy.

Ostatnie chwile miły bez cierpienia, wiekła chemistka bez bólu zakończyła życie. Wzruszające wspomnienie stwierdza, że chora nie cierpięła na gruźlicę. Ostatnie chwile miły bez cierpienia, wiekła chemistka bez bólu zakończyła życie. Wzruszające wspomnienie stwierdza, że chora nie cierpięła na gruźlicę. Ostatnie chwile miły bez cierpienia, wiekła chemistka bez bólu zakończyła życie. Wzruszające wspomnienie stwierdza, że chora nie cierpięła na gruźlicę.

stosiałch pogrzebowych, zgodnie z życzeniem zmarłej, wzięcie udział tylko rodzina i grono najbliższych przyjaciół. Pogrzeb odbędzie się w Sceaux sur Seine. Zwołani są Skłodowskiej-Curie przewidziane zostają w dniu jutrzejszym bezpośrednio na cmentarzu Sceaux sur Seine. Póki, w którym zmarła Skłodowska Curie w sanatorium w Sannoelmosz została zamieniona na kapłog żalobną. Przy zwłokach czuwają córki uczoniej i sioł Gollot.

nie, wydzielenie ze zwłoków uranu i w wyniku owych badań ustala fakt, że promieniowanie w uranie jest właściwością atomową tego pierwiastka. Jednocześnie odkrywa promieniotwórczość toru. W rezultacie prac nad radioaktywnością wszystkich znanych pierwiastków, stawia hipotezę nazwaną pierwiastka o silnej promieniotwórczości i postanawia wydzielić go z rudy uranowej. Jest to myśl twórcza, oryginalna Skłodowskiej - Curie. Jest to teoretycznie dokonane odkrycie polonu i radu. Później jeszcze małżonkowie Curie dokonują innych odkryć i piszą prace naukowe. Odkrycie radu stawia ich u szczytu sławy. Piotr Curie otrzymał katedrę fizyki w Sorbonie, a żona jego kierownictwo pracowni. Po tragicznej śmierci męża otrzymuje katedrę fizyki po mężu. Później piastowała jeszcze godność członkini akademii medycyny i dyrektorki Instytutu radiowego. Nagrodę Nobla przyznano jej dwukrotnie. Za śmierć wielkiej uczoniej polskiej schodze ze świata osobistość, której nazwisko związane jest z największymi odkryciami naukowymi ostatniego wieku.

WIELKA UCZONIA STAJA SIĘ OFIARĄ SWEGO ODKRYCIA.

Agencja Havasa donosi, że Marija Skłodowska - Curie zmarła dnia o godzinie 4 rano. Ciężka ona od dłuższego czasu stała chłonna, spowodowaną doświadczeniem promieni „X”. Na wieść o ciężkim stanie chłownej przysyłają słynny prof. Roch, który stwierdził, że stan

Córki zmarłej, Ewa i Gollotowa były przy sobie konajog. Chora do ostatniej chwili zachowała przytomność myślną i podlegała głębi chłownej dawka dyktandury swego bezpośrednio współpracownikom. Stan chłownej pogorszał się zdecydowanie. Przed tygodniem konsylium złożone z kilkunastu lekarzy bezskutecznie czyniło wszelkie, by uratować życie uczoniej. Wzrostki słowna zostawa w grobie rodzinnym na cmentarzu. W wroczy-

Marija Skłodowska urodziła się w Warszawie w 1867 r. Na umysłowości jej wpływ decydujący wywarł ojciec, nauczyciel gimnazjalny. Po roku nauki na pensji Sikorskiej przesła do gimnazjum, które ukończyła w 15 roku ze złotym medalem. Nie mając pieniędzy na studia uniwersyteckie, kilka lat pracuje w Warszawie jako nauczycielka. W 1891 r. zapisała się na wydział fizyko - chemiczny Sorbonny paryskiej. W 3 roku studiów poznała Piotra Curie, a w lipcu 1895 r. odybił się ich ślub. W 1897 r. wydaje pierwszą pracę naukową i w tym roku badał promie-

DEPESZA KONDOLENCYJNA P. PREMIERA WARSZAWA, PAT. — Na wiadomość o śmierci Marij Skłodowskiej-Curie premier Kozłowski wybrał na jej cześć w imieniu rządu i własnym depeszę kondolencyjną.

Tajemnicze dziesięciolecie i tajemnicza absolutwiera exdaktora Hulewicz

We wtorkowym „Dzienniku Wileńskim” spotykamy oświadczenie p. Witolda Hulewicza w sprawie zarzutów do nieprawego używania tytułu doktora.

Pan Hulewicz przytacza trzy dokumenty z których wynika, że w październiku 1933 r. wniósł on odpowiednio pismo do władz wojewódzkich, aby skrócono listy „dr” przy jego nazwisku, gdyż doktorem nie jest.

Należy tu zauważyć, że spis oficjalny rezerwy przytacza przez nas, w którym ubrano p. Hulewicza w tytuł doktora nie ma daty: Rok 1923. Dlatego p. Hulewicz ze swoim sprostowaniem czekał całe dziesięciolecie i co go popchnęło do tego sprostowania niejasnego? W 1933-ym to już stanowią jego p. eks-daktora Hulewicza tajemnicę.

Ważniejsze dla p. Hulewicza jest, że p. o. kontendanta kadry p. Kapitana Prokopa stwierdza, że: „omijając (tytuł doktora) w żadnym razie nie jest opartą na danych zlotowych przez pana kapitana” (t. j. p. Hulewicza).

Mamy więc urzędowo stwierdzone, że p. Hulewicz tu nie zamienił, co potwierdzają z całą pewnością, ośmielając się jednak wyrazić przy tej sposobności, że p. Hulewicz nie poprzestaje na danych zlotowych i dokumentów i dołoży starań, aby wykrył właściwego winnego, bo tylko w ten sposób ta dziwna sprawa (ogłoszenie tytułu doktora w oficjalnych spisach oficjalnej rezerwy) może być ostatecznie i zdecydowanie wyjaśniona.

Na i spóźniamy się, jeżeli nie wyjaśnią nam dlaczego p. Hulewicz czekał do sprostowania aż do 10 lat.

Tyle co do doktora, a teraz co do absolwenta:

Komendant Kadry 3 Batalionu Telegromistów, kpt. Prokop w piśmie do p. W. Hulewicza stwierdza:

„We wszystkich dokumentach w rubryce „wykształcenie” wpisane jest tytuł Pana Kapitana „matury, 8 semestrów studiów w uniwersytecie” względnie: „absolutorium wydziału filozoficznego”.

Oto więc stan rzeczy, stwierdzony urzędowo: p. Witold twierdzi, że ukończył 8 semestrów studiów uniwersyteckich i ma absolutorium wydziału filozoficznego. Co to właściwie znaczy?

Przedewszystkiem to, że studia uniwersyteckie ukończył p. W. Hulewicz przed rokiem 1920. Dlaczego tak? Z tej prostej przyczyny, że Ustawa Akademicka z r. 1920 wprowadziła na uniwersytetach podział roku akademickiego na trymestry po 10 tygodni każdy. (artykuł 63). Gdyby p. Hulewicz ukończył studia po r. 1920, napisaliby: „12 trymestrów”.

Gdzie studiował p. Hulewicz, jeżeli, jak sam wspanierzenie stwierdza, ukończył wydział filozoficzny?

— Obecnie wydział filozoficzny (czyli łączący w sobie nauki humanistyczne i przyrodnicze) istnieje tylko na uniwersytecie Jagiellońskim. Jednakże na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (zlikwidowany d. r. 1924), w Poznaniu (do r. 1925), w Warszawie (do r. 1927).

Ponieważ uniwersytet Poznański został zorganizowany w r. 1919, uko-

Polskie Koleje Państwowe dla dzieci

Dla ułatwienia, zwłaszcza ubogim, dzieciom zwiedzania kraju ujeżdżano w okresie od 8 do 22 lipca 1934 r. za stosowane będą następujące postanowienia, dotyczących bezpłatnego przejazdu dzieci pod nazwą: „Polskie Koleje Państwowe dla dzieci”.

Dzieci, urodzone nie wcześniej niż w r. 1929, a więc dzieci do lat 14, mogą uzyskać bezpłatny przejazd do polskimi kolejami państwowymi.

JAK OBCHODZONO „ŚWIĘTO MORZA” w M. Świecicach

Liga Morska i Kolonijalna urządziła w dniu 29 czerwca r. b. „Święto Morza”. Dzięki wprężonemu starostom władz Lig z p. pułk. Sikorskim i p. pułk. Kowalskim, zrealizowały przeszły wszelkie oczekiwania.

Program był niezwykle urozmaicony i bogaty, a rozpoczął się już w dniu 28 czerwca o godz. 18-iej kapitułką, w której wzięli udział orkiestra K. O. P. i wszystkie organizacje za wyjątkiem straż policyjnej. Wspaniale wyglądał zrywanki, bardzo udanie wykonywane na samochodzie, obsadzone marynarzami, majestatycznie postępującymi się za pochodem.

Przed wstąpieniem pochodu przebiegał wycieczką Lig z p. pułk. Kurczym, po powrocie p. Jonak. Następnie odbyła się zabawa ludowa na otwartym powietrzu. Wskazano uczestniczącym rozstrzygnięciem do 20 czerwca o godz. 6 rano podobną — o 9-iej odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale władz Lig, różnorodnych organizacji i tłumów publiczności.

Podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Barczewski, wskazując na obowiązek i miłość do morza.

O godz. 10-iej rabin Konchik odprawił nabożeństwo w synagodze. O 6-15-iej na nowo wybudowanej przystani odbyło się poświęcenie nowych łodzi i kajaków (4). Rodzicami chrzestnymi byli p. pułk. Sikorski z p. Krakowską, hr. Gimzewski z p. Sikorską, p. Kowalski z m. Kurczym, p. Kowalski z m. Kurczym.

O godz. 20-iej w Opatoku odbyła się akademja. Słowa wstępne wygłosił p. pułk. Sikorski, na tem.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

Uroczystości Święta Morza, przy sprężającej pogodzie wykonała potęgę Lig z p. pułk. Kurczym, p. pułk. Kowalskim i Lig z naszem mieście, wykazali niezwykle owocną pracę w kierunku rozbudzenia zrozumienia i miłości do przetrwania morza.

KRONIKA BARANOWICKA

— Obchód Święta Morza w Lachowiczach. W związku z obchodem Święta Morza w Lachowiczach w dn. 29. 6, odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Miłośnikom udekorowania było flagami. O godzinie 18-iej w remizie Straży Pożarnej odbyła się akademja. Odczytanie przemówienia wygłosił burmistrz m. Lachowicz p. Sosnowski i Rudulfovici Adoni, nauczyciel. Po czym chr. kościół „Echa” odegrał kilka pieśni w języku polskim. W tymże dniu w Lachowiczach zorganizowano kwestę uliczną, która dała 30 zł. Sumę tę przekazano na cele l. m. i k.

— Obchód Święta Morza w Leśnej. W dniu 30. 6, w lokalach kolejowych w Leśnej w związku ze Świętem Morza wygłoszono odczyt okolicznościową prelekcję p. Szymonowicz Jan, przez KPW. Następnie zespół amatorski KPW, odegrał komedję pod tytułem „Przygody pana Edwarda”.

— Wyjazd do M. Świec. W dniu 2. 7. na przejeździe kol. przy ul. M. Świec. w Baranowiczach parowóz manewrowy

podstawiający wagony, najechał na firmankę Bankiewicza Michała, mieszkańca Baranowicz. Na skutek zdarzenia uległ rozbiciu, wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

— KRADZIEŻE. W dniu 30. 6, na skądzie Placchewskiego Janusza, zam. w Baranowiczach, ul. Ryńska 26, podczas kąpieli w jeziorze Złobki skradziono zegarek wart. 20 złotych.

W dniu 2. 6, na rynku 3 Maja w Baranowiczach została zatrzymana mieszkanka wsi Łowicze, gm. m. Krowczyński, która dokonała kradzieży galanterii z czterech straganiów na łączną sumę 14 zł 30 gr.

W nocy z dn. 29. 6, na skądzie Altarg Kat, zam. w Baranowiczach, przy ul. Sosnowej Nr. 15-9, skradziono z mieszki pudełeczko, zawierające broszkę ze złota diamentową, zegarek damski ręczny łącznej wartości 50 zł. Ponadto skradziono trzy torbki damskie.

W dniu 29. 6, na skądzie Koszarceńki Grzegorz, zam. w Baranowiczach przy ul. Orlej 54, skradziono biżuterję, łącznej wartości 300 zł. Kradzieży dokonano z zamkniętego mieszkania.

NAD WILJĄ I WILENĄ

— Gdzie jechał na letnisko? — Powinno być zwrócić uwagę na tożsamość i wygodność — nie jedź zagranicę, ale gdzieś za miasto.

— Znasz jakiś pensjonat? — Owszem w Wilnie „Nirwana” prowadzi go jakas baba o trzech mężach poobawiała, a stara się o ewangeliczne nieboszyska. Zła i szanowana, dumna ale dołębna, ma pan którymś się zażyłość trzeba, farbować wily, poręczyć wszystkich młodych i katar kieszek od wspaniałej kuchni.

— Kto tam zamieszkuje? — Lndzie śpaki, którzy chcieli ładnie spędzić oszczędnie, matki z dziećmi z którymi nie widzą co zrobić, młodzież rozwinięta dobrze fizycznie ale słabo duchowo i energii, którym już wystarczy jedno.

— Jaki? — Nie sąłowam go i nie odwoziliśmy od zaniaru — bo człowiek ten teży mnie utopił w szklanej wody. Ale pensjonat nie dobił go. Po pierwszym lipca zjawia się z powrotem, z pustą kieszka i obwinianą dysejsoj boba.

— Zmieszlił się i powiada — no trudno jesteśmy kwit. — Jako? — Piętko danego to kabaret w obec tej twojej „Nirwany”. Byłem tam. Rozmowa między Danitem, a toba polega na tem, że ty był w pićkie, a Danto nie.

— Coś takiego. — A co się tam dzieje. — Jedzenie daje drogie, ale zato kaszki. Pierwi dają pusztę ale naderze powitaniem wiejkim, to podoba zdrowo, mięsa nie bo niech pójść jedzą zielko. Po tygodniu podobno przez sen rżę zacząłem — bo mój ludzki organizm zrehablował od kaskiego jada. A rozmowy przy stole...

— Tylko nie złodziej, tylko nie złodziej, staryz obot! — Nie słudziej, a kto moles pan mój narcozyczny? — Co ty, to też nie bo musiał bym być ślepiem, jak dorozarski koł, al bo panieciuszka musiała być Greta Garbo, gdybyś się w niej zakochał.

— Jesteście mi tu bezczyste filutuzki kaba! Wont łudaku z mojej kofce — bo dam pogrzebacem w lebi! — Stawisz się panusia jak byś na waki francuskie chodila — do „Casino” z golami atlety walczay, a sama tyje się nie masz, co ta kura kochana u ukłeszceni przed momentem.

— Ludzje ratunkim! — Dialog ten który za przykład rozmów towarzyskich mógł służyć w salonach rozegrał się w... kurkum pan Pelagi Okopowicz (Lipówka) między się z nieznanym się w niej młodzieńcem, który wcale się nie przedstawiał, celach zabijać się do jej kurkum.

— Wyłaż stąd osoba i t kure koż zaniad na nieboszyska ciagaj z sobą — zakończył rozmowę zawierzany pan od stóp do głowy.

— Tak, myślę, że to się za zrobi, — odpowiedział poljeant. — Pro się za ma.

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

REFORMA PODATKOWA W NIEMCZACH

Przygotowywana w Niemczech reforma podatkowa oprowasna przez sekretarza stanu w ministerstwie skarbowości Heinshita przewiduje ograniczenie systemu podatków dochodowych i podatków majątkowych w głównych za rysach przygotowywana reforma przedstawia się następująco:

Z dniem 1 stycznia 1935 r. wprowadzono zmiany w podatku dochodowym w zakresie zakupu inwestycyjnych rolnictwa, przemysłu i handlu, o ile chodzi o przedmioty, których używalność nie przekracza dziesięciu lat. Maleją tutaj limity maszyn, na rzędzia, środki komunikacji, urzędnicze biurowe itp. Kwoty, wydatkowane na takie zakupy podlegają odliczeniu z dochodu, przypadającego do opodatkowania. Przedsiębiorca, czy rolnik, który osiągnął doświadczenie obrotu, będzie zupełnie wolny od podatku dochodowego. Obowiązek płacić przysięg, czy doświadczenie zyskało na kapno nowych urzędników, czy na odnowienie i przebrzeżenie starych. — Dobrodziejstwa tego mogą korzystać także przedsiębiorcy w przemyśle i handlu, oraz rolnicy, prowadzący przedsiębiorstwa handlowe. Wydatki na przedmioty i urządzenia inwestycyjne, których używalność przekracza 10 lat, a więc wydatki na nowe budowle itp. podlegają odliczeniu z osiągniętego dochodu, przypadającego do opodatkowania tylko o ile nakładzanie zostało do 31 grudnia r. b. Wydatki tego rodzaju będą już uwzględnione przy wyznaczeniu podatku dochodowego w r. 1935.

Dalej reforma podatkowa przewiduje zupełnie zwolnienie od wszelkich podatków nieruchomości, przedsięwzięcia w zakresie wytworzenia nowych towarów, lub do wytworzenia towarów istniejących zapomocą nowych metod. — Przepis ten ma na celu zachęcenie przedsiębiorców do poszukiwania sposobów obniżenia się przy produkcji towarów bez naruszenia zapasów towarów, mogących zasłużyć za granicę. Pozostaje to w związku z przewidywanymi trudnościami i inwazyjnymi zagranicznymi surowców i towarów.

Podatek obrotowy w handlu hurtowym zostaje z dniem 1 stycznia 1935 r. obniżony z proc. na 0,5 proc. aby ożywić i racjonalizować obroty hurtowni, którzy obecnie ze względu na podatek obrotowy unikają utrzymywania większych składów na własny rachunek.

Platny podatek dochodowy od uposażeń, posiadających dzieci, korzystających z daleko idących ulg. Podlegający opodatkowaniu dochodo, posiadający jedno dziecko w wieku do lat 18, zmniejsza o 1200 marek, dwoje dzieci — o 2800 marek, troje dzieci — 4800 marek, czworo dzieci — 6000 marek.

Widziałem w pamięci droższą piśniczą łupaczkę — jakiegoś pięknego młodzieńca, którego nazywano Danitem, a toba polega na tem, że ty był w pićkie, a Danto nie.

— Coś takiego. — A co się tam dzieje. — Jedzenie daje drogie, ale zato kaszki. Pierwi dają pusztę ale naderze powitaniem wiejkim, to podoba zdrowo, mięsa nie bo niech pójść jedzą zielko. Po tygodniu podobno przez sen rżę zacząłem — bo mój ludzki organizm zrehablował od kaskiego jada. A rozmowy przy stole...

— Tylko nie złodziej, tylko nie złodziej, staryz obot! — Nie słudziej, a kto moles pan mój narcozyczny? — Co ty, to też nie bo musiał bym być ślepiem, jak dorozarski koł, al bo panieciuszka musiała być Greta Garbo, gdybyś się w niej zakochał.

— Jesteście mi tu bezczyste filutuzki kaba! Wont łudaku z mojej kofce — bo dam pogrzebacem w lebi! — Stawisz się panusia jak byś na waki francuskie chodila — do „Casino” z golami atlety walczay, a sama tyje się nie masz, co ta kura kochana u ukłeszceni przed momentem.

— Ludzje ratunkim! — Dialog ten który za przykład rozmów towarzyskich mógł służyć w salonach rozegrał się w... kurkum pan Pelagi Okopowicz (Lipówka) między się z nieznanym się w niej młodzieńcem, który wcale się nie przedstawiał, celach zabijać się do jej kurkum.

— Wyłaż stąd osoba i t kure koż zaniad na nieboszyska ciagaj z sobą — zakończył rozmowę zawierzany pan od stóp do głowy.

— Tak, myślę, że to się za zrobi, — odpowiedział poljeant. — Pro się za ma.

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

— Wracając Ginger stanął przed Silverem. — Hello, coś się tu przyniosło, chlopiez? — Ginger był żyły przesyty, aby mógł mówić. Wsunął rękę do kieszeni i, bez słowa, wyjął niemierne brudną chustkę. Rozwijał węzeł, utworzony z jej rogów i wyssał szwartość dotek szochka na stół.

— Ctery skarkłante ziarnka bobu! — Wrażenie, jakie odmalowało się na twarzy Silvera był wysoką usęgo da za trudy Gintera.

— „Tonga beans” — wykrzyknął detektwy. — Tak i ja myślałem, sir, ale nie byłem pewny. — Skąd one się wzięły? — „D. C. N.”

WIERZBA WARSZAWSKA

W dniach 13-14 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 15-16 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 17-18 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 19-20 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 21-22 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 23-24 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 25-26 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 27-28 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 29-30 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 31 lipca 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. Wzięło w nich udział 120 wierszowników. Zwycięzcą okazał się pan Janusz Głowacki z Łodzi, który otrzymał 1000 marek.

W dniach 1-2 sierpnia 1934 r. w Warszawie odbyły się zawody w wierszowaniu. W

Fale Narocza załazy wyprawę kajakową

Jedna osoba uтонęła. — Dwie inne zdołano uratować. W dniu 3 lipca w godzinach przedpołudniowych 23 osoby z obora Ligi Morskiej i Kolońskiej wyruszyły przy zaplecisku pogodnym na 2 żagielniach i 7 kajakach na jezioro Narocz...

Wracając drogą powrotną zostali na otwartym jeziorze, gdy odległość stała się zbyt wielką, aby przetrwać w łodziach. W chwili tej dwa kajaki znajdowały się w odległości kilkuset metrów od reszty łodzi, gdyż zaczęła na tych kajakach Janina Szymonowicz...

Fałszywy alarm o napadzie. Strzały do uciekającego awanturnika

WILNO. Wczoraj w dzień na ulicy Wileńskiej 45 niedługo Ber Czesław wszczął awanturę, na jego niebezpieczeństwo napad. Wybiegł on z mieszkanka i gonąc jakiegoś awanturka krzycząc: zatrzymajcie! Krzyki zaważyły policjanta, który ścigając uciekającego użył nawet broń palącą, lecz zbiegł strącił w boczną uliczkę i skrył się...

Rozbicie skarboniek w kościele W.W. Świętych

WILNO. W dniu wczorajszym powiadomiono policję o dostaniu się do kościoła W.W. Świętych świętokradcy, którzy rozbili 6 skarboniek, zabierając 120 zł.

Sześcioro dzieci porzucono wczoraj w Opiece Społecznej

WILNO. Lokal Opieki Społecznej stał się ostatnio miejscem przetrwania dzieci. W dniu typowym porzucono tam czterech małych dzieci. Wczoraj w godzinach wieczornych wzięto do Opieki Społecznej sześć dzieci, których rodzice nie przyjeżdżają...

Bezdomna dziewczyna po raz szósty usiłuje odebrać sobie życie

WILNO. W dniu wczorajszym pod Nr. 2 przy ul. Bełlarskiej, Polona Anna (Zwierzynka 10), usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Pogotowie Ratunkowe odwiezło desperatkę do szpitala św. Józefa w stanie niegroźnym. Przyczyną samobójstwa poproszenia samobójstwa strachu nie ustalono.

OBCHÓD „ŚWIĘTA MORZA” W WILEJCE

Tępotęcej „Święta Morza” w Wilejce obchodzone było uroczysto w dniach 30 czerwca i 1 lipca. Z inicjatywy reżyserskiej miejscowego Komitetu Ligi Morskiej i Kolońskiej został wyłoniony Komitet Społeczny pod przewodnictwem Dyrektora miejscowego Gimnazjum p. J. Stanisła w wyniku prac, którego była sprawnie zorganizowana uroczystość „Święta Morza”...

W dniu 1 lipca dalsze uroczystości rozpoczęły nabożeństwo wazy świątecznej Miasta i Kwęsta na Fundusz Obrony Morskiej. Od godziny 15 do 19 odbyły się zawody i zabawy wodno sportowe na rzecz Wilejki. Wyścigi kajaków dwuosobowych, jednoosobowych, wycieczki w hatachach, turniej kajaków z dziećmi, bieg za kiebkiem i inne...

W czasie zawodów cynta była interesująca wystawa modeli holenderskich okrętów i jachtów floty polskiej sprowadzonych z Centrali Ligi Morskiej i Kolońskiej z Warszawy z inicjatywą Starosty Powiatowego p. Z. Przepiórkowskiego z wielkim nakładem materialnym. Rozmowa dyplomowa uznania, żetów i cennych nagród zakończyła dzień „Święta Morza”...

Wśród klubów sportowych najlepszą sprawnością i tężyzną w sporcie wodnym wykazał się WKS „Półka Wilejka”, który też i zdobył największą ilość nagród i odznaczeń. R. D.

PRZYGODA STRÓŻA WĘŻÓW

Zauważył zgraniomni badacz węży Amerykanin Fitz Simons opisując przygodę swego służącego, któremu po wierzeli pilnowanie niebezpiecznych gadów. Służący ten, murzyn z pochodzenia, po barwnie i zmienianej karze odczekał na okowicie, po otwarciu parku węży i zbierał niekiedy gady. W ten sposób pochwycił także koobra Righal. Gdy już wrzucił do kosza, koobra ugrzyna go w wielki palec i przycięszył się doń mocno, jak to jest jej zwykłym.

Pewnego razu — opowiada Fitz Simons — podróżnik na rytona, świeżo sprowadzonego z krajów Żółtych, który zachował temperament, jakiegoś chował go na wolności. Ukazanie się to na nie wprowadza wprawdzie truciźny do krwi, ale posiada on szereg zalet, które czynią go cenniejszym niż białe. Ważne otworzyły szeroko paszczę, wpił się w policzek nieszczęśliwego Johna. Siła rozmaha była tak wielka, że służący przewrócił się na plecy. W ten sposób umożliwił narażenie ofiary, a potem nastąpiła wlepką parą namiętna zębów z potłuszcza Johna i zderzanie kłosał na niego.

Był to jednak tylko wstęp do przygod Johna z pytonami. Gdy pewnego dnia kręcił się on po cieplarni, miał na piływa, leżącego pod jakąś wążką węża. Flytony są z reguły łagodne i spokojne, widać jednak, że wążki wielkości, że im kłosał nastąpi na ogon, zwłaszcza ciężkimi łapskami i butami murzyna. W ten dziwny sposób, że i ten wąż się rozwiślał, i schwytał Johna. Johna momentem szarpnięciem przycięszył wążki, a wążki, dookoła jego nogi i począł silnie naciękać.

Kogo przion nie miał jeszcze w swoich naciękał, ten nie miał się wrażli, aby to nigdy nie nastąpiło. Wrażenie do Johna, który ustrzegł się, że wążki kręży, wpadłszy wężem do cieplarni, gdzie z trudem wspólnymi siłami zdołali się uwolnić o około 10 dni przedzieł w lóku, a jeszcze potem przez jakiś czas kłosał i kłosał. Pewnego dnia byłam zagłębiony w pracy przy biurku, gdy wtozły się przerażony John, wołając: — „O, ma mię ukąsił”.

Istotnie ukąsił go koobra z gatunku bardzo niebezpieczny, ponieważ John wrzucił koobrę do kosza, a wążki, dookoła jego nogi i począł silnie naciękać. Szybkie działanie było nakazem chwili. Ukazanie tego węża rozszalał na naciękał kłosał, i jednocześnie nie miałem szersze cięcia krwi. — Rozciągnij rękę i wprowadź dłoń w odpowiednie medykamenty, a potem zastryki serum, w okolicy rany i grużców. John leżał pół dnia nieprzytomny, potem znowa przyszedł do siebie. Krzyknął mi, że wążki nie przesyła rękę i wprowadź dłoń w odpowiednie medykamenty, a potem zastryki serum, w okolicy rany i grużców. John leżał pół dnia nieprzytomny, potem znowa przyszedł do siebie. Krzyknął mi, że wążki nie przesyła rękę i wprowadź dłoń w odpowiednie medykamenty, a potem zastryki serum, w okolicy rany i grużców.

Dopiero po trzech tygodniach przy szedł on o tyle do siebie, że mógł nadal sprawować swe obowiązki. Wówczas był niemiłe zdziwiony i zmartwiony, gdy mu z jego robotnikom flegmatem dziećmi kłosał, że wążki, dookoła jego nogi i począł silnie naciękać. Wówczas był niemiłe zdziwiony i zmartwiony, gdy mu z jego robotnikom flegmatem dziećmi kłosał, że wążki, dookoła jego nogi i począł silnie naciękać.

Wieloletnie zastawę po tam, zajętego odczłoniemmi obowiązkami. — Dlaczego nie leżysz w łóżku! — Poco, maste! Nie jestem chory! Po stwierdzeniu pulsu i oddachu, doświadczył do strachu, że jest zdrowy. Zresztą nie było to wyczułone po uczucie obłąkaniu, ani wzdęcieżności do uratowania mu życia. Chodziło o naciękał, gdyż w dniu tym ogrodził był otwarty dla zwiedzających.

Sztuczka magia na kongresie

(lar). Onegdaj w Lemington, gdzie odbywa się międzynarodowy kongres sztuczniczków i prestydziolników, przez „obstawienie magów” Oswald Rey wprawił w zdumienie obecnych następującą sztuką: Barnardz miał wyczuł magów w dokument, zamknięty w szczelnej kopercie i zapieczony woskiem. Rey z zawianiem oczami przeszedł przez całe mieszkanie i oddał kopertę adresatowi, uczwilił adres wplywny na szczyt, w kierunku wewnętrznej kopercy. Po drodze kłosał wążki magów i pozycję, plynęło go i ostaniał. Rey szedł począłowo niepewnie, wpał na szczyt i na kłosał, potem jego znak chłód jego stał się pewny i śmiały. Zbliżywszy się do oznaczonego domu, zaważył się sekundę, następnie otworzył zdecydowanie ruchem człowieka wyczuł naciękał sobie człowieka.

Nowy rozkład jazdy obowiązuje od dnia 15 maja 1934 roku

Table with columns PRZYJAZD and ODJAZD, listing train routes and departure times for various stations like Warszawa, Łódź, Poznań, etc.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

komunikuje, że Spółka „Wisła Robotnicza dla Eksploatacji Jelit Sp. z o.o.” w Wilnie została ochł. z dnia 31 maja 1934 r. w star. Usługi w dniu 1. VI. 34, z co zostało zarządzone w Sądzie Okręgowym.

Lekarze

Doktor BLUMOWICZ Chorozy skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 21, tel. 921. Przyjmuje od 9-11 i 3-7. Niedziela 9-11. Doktor GINSBERG Chorozy skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 3. Przyjmuje od 8-1 i 4-8. Tel. 567.

Kupno i Sprzedaż

ANGORY male cetras sprzedam. Dowiedzieć się Zakretowa 23, m. 17, od 3 do 5. MEBLE WYSCIELANE, najmniejszej tapczany, łóżka, kupisz, obustajiesz w łódzkiej zakładzie tapic. - dekor. Wilno, Niemiecka 2 p. I, Wł. Szczepański.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 umebowane słoneczne pokoje z balkonem. Dąbrowskiego 12-3. DO WYNAJĘCIA mieszkanie składające się z 3 pokoi z wszelkimi wygodami, ciepłe i słoneczne, ul. Dąbrowskiego 7. POTRZEBNE mieszkanie 3-4 pokoje z wygodami i balkonem lub ogródkiem. Oferty do Administracji J. G.

Letniska

MAJATEK DANUSZEWSKI, letnisko-pensjonat na brzegu rzeki Wilji, poczta Danusze, stacja Smorgonie, Kierow. Ska. Piata, kajaki, tenis, sacha, mroza miejscowości. DWOR przyjmie letników z utrzymaniem. Wład. Periorwa 19, m. 11 i 1-3 pp. DWÓR BORKI — poczta Rohotna w Nowogrodzkiem przyjeżdżają letników. W. Protasiewicz. LETNISKO z doskonałym całodziennym utrzymaniem niedrogim, komunikacja autobusowa aż do miejsca. Wiadomość: Mickiewicza 35-41.

„CASINO” Dziel Narazicie oczarowany usłedem rewelacyjny film p. t. „PORT SAN DIEGO” W rolach głównych Clendette COLBERT i Ben LYON. — BIALI I ŻÓŁCI ledzie trzęśli się za stracha widące co się dzieje w porcie San Diego! — Sense: 4, 6, 8 i 1015 wlece. Ceny miejsc od 25 gr. na wszystkie seanse.

„CASINO” Dziel Narazicie oczarowany usłedem rewelacyjny film p. t. „PORT SAN DIEGO” W rolach głównych Clendette COLBERT i Ben LYON. — BIALI I ŻÓŁCI ledzie trzęśli się za stracha widące co się dzieje w porcie San Diego! — Sense: 4, 6, 8 i 1015 wlece. Ceny miejsc od 25 gr. na wszystkie seanse.

„CASINO” Dziel Narazicie oczarowany usłedem rewelacyjny film p. t. „PORT SAN DIEGO” W rolach głównych Clendette COLBERT i Ben LYON. — BIALI I ŻÓŁCI ledzie trzęśli się za stracha widące co się dzieje w porcie San Diego! — Sense: 4, 6, 8 i 1015 wlece. Ceny miejsc od 25 gr. na wszystkie seanse.

„CASINO” Dziel Narazicie oczarowany usłedem rewelacyjny film p. t. „PORT SAN DIEGO” W rolach głównych Clendette COLBERT i Ben LYON. — BIALI I ŻÓŁCI ledzie trzęśli się za stracha widące co się dzieje w porcie San Diego! — Sense: 4, 6, 8 i 1015 wlece. Ceny miejsc od 25 gr. na wszystkie seanse.

„CASINO” Dziel Narazicie oczarowany usłedem rewelacyjny film p. t. „PORT SAN DIEGO” W rolach głównych Clendette COLBERT i Ben LYON. — BIALI I ŻÓŁCI ledzie trzęśli się za stracha widące co się dzieje w porcie San Diego! — Sense: 4, 6, 8 i 1015 wlece. Ceny miejsc od 25 gr. na wszystkie seanse.

„CASINO” Dziel Narazicie oczarowany usłedem rewelacyjny film p. t. „PORT SAN DIEGO” W rolach głównych Clendette COLBERT i Ben LYON. — BIALI I ŻÓŁCI ledzie trzęśli się za stracha widące co się dzieje w porcie San Diego! — Sense: 4, 6, 8 i 1015 wlece. Ceny miejsc od 25 gr. na wszystkie seanse.